



Kiedy pasja łączy się z pracą efekt jest niesamowity (FOTO)

Dodane przez Michał Rytlewski - czw., 10/02/2022 - 10:56



Kategoria

- Aktualności

Odnawiają i renowują meble od trzech pokoleń. Cały czas mnóstwo w nich pasji do pracy i chęci do podejmowania kolejnych wyzwań. Firma Antyki Sijka z Czerska w zeszłym roku obchodziła 25-lecie swojej działalności i na pewno kolejne lata przed nią.

Rodzinną firmę znajduje się przy ulicy Szkolnej w Czersku. W środę, z kolejną wizytą u lokalnego przedsiębiorcy, odwiedził ją burmistrz Przemysław Biesek-Talewski. Okazją była nie tylko chęć poznania bliżej specyfiki działalności, ale też bogata historia firmy i wyróżnienie Młyńskie Koło 2021.

Trzy pokolenia

Rodzina Sijków to pasjonaci swojej pracy. Trudnią się odbudową i odnawianiem antyków już od trzech pokoleń. – Zajmował się tym mój teść. Ja praktycznie całe swoje zawodowe życie. Teraz, co mnie bardzo cieszy, pasję do tego zawodu znalazł w sobie też mój syn – mówi właściciel firmy Sławomir Sijka. W środku i na zapleczu kamienicy w centrum Czerska są spory warsztat i powierzchnie wystawiennicze, w którym ponad dziesięć pracowników zajmuje się renowacją zabytkowych mebli. – Są takie osoby, które pracują u nas już 25 lat – mówi Sławomir Sijka. – Mamy świetną załogę. To są bardzo sprawni i kreatywni ludzie – dodaje Daniel Sijka.

Do domów aukcyjnych

Mało kto wie, ale w Czersku jest kilka firm zajmujących się renowacją antyków. Cześć z nich założyły osoby, które uczyły się zawodu u Sławomira Sijki. On sam od 25 lat stale rozwija swoją firmę. Na przełomie lat 80-tych i 90-tych zeszłego stulecia pracował w Niemczech. Swoją, polską firmę założył w 1996 roku. Przez te lata zgromadził sporą liczbę kontrahentów i klientów indywidualnych w Polsce i całej Europie. Firma ma też swój warsztat w Niemczech.

Na czym polega działalność Antyki Sijka? Czerscy przedsiębiorcy współpracują z domami aukcyjnymi, pośrednikami w handlu zabytkowymi meblami czy klientami indywidualnymi. Otrzymują od nich antyki do renowacji lub sami je kupują i po odbudowie sprzedają. Zakupy takie zdarzają się przeważnie z zachodniej Europy. Klientów także tam mają sporo. Wiąże się to z częstymi wyjazdami do Niemiec, Belgii, Francji czy Włoch. Tam rynek antyków jest dużo większy od polskiego.

Dopracowane technologie

Do czerskiej firmy trafiają najróżniejsze meble z różnych epok. Najstarsze były pięćsetletnie skrzynie z XVI wieku. – Pamiętam też kredens dębowy z 1664 roku, który trafił do nas z Włoch – mówi Sławomir Sijka. Wyjątkowe meble wymagają wyjątkowego do nich podejścia. Setki lat temu były wykonywane ręcznie, więc w czerskim warsztacie stosowana jest taka właśnie technologia. A pracy przy poszczególnych sztukach jest sporo. – Zdarza się tak, że jakiś mebel przyjeżdża do nas w worku. Jest zniszczony, w kawałkach i brakuje sporej części elementów – mówi Daniel Sijka. Fachowcy w firmie potrafią wszystko dokładnie odtworzyć i spowodować, że stół, szafa czy komoda wyglądają jak dopiero co wykonane przez rzemieślnika z poprzedniej epoki.

Katedra Oliwska czy Gwiazda Morza

Jakość wykonywanej pracy przez czerską firmę ma przełożenie na kontrakty i na zamówienia indywidualne. Renowowane w Czersku meble stoją w wielu domach w Polsce, w pałacach i hotelach w zachodniej Europie czy muzeach. Dwie duże realizacje z ostatnich lat to ławki w Katedrze Oliwskiej czy meble w kościele parafii Gwiazda Morza w Sopocie. – Sporo mebli sprzedajemy też po prostu przez naszą stronę internetową – dodaje Daniel Sijka.

– Zauważam, że w Polsce jest coraz większy popyt na antyki. Cieszę się, że ludzie się do nich przekonują. Już w ogóle wtedy, kiedy przyjeżdżają do nas wnuki, żeby odnowić meble po dziadkach. Nie wyrzucają ich, tylko chcą mieć w swoich mieszkaniach. Takie osoby mają u nas od razu duży rabat – śmieje się Sławomir Sijka.

Source URL:

<https://czersk.pl/aktualnosc/aktualnosci-wizyty-burmistrza-u-przedsiębiorców/1072-kiedy-pasja-laczy-sie-z-praca-efekt>